

Stefan Gierowski **21 V 1925–14 VIII 2022**

Stefan Gierowski urodził się 21 maja 1925 roku w Częstochowie. Studia malarskie odbył w latach 1945–1949 na Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie, równocześnie poszerzając wiedzę teoretyczną o historię sztuki na Uniwersytecie Jagiellońskim. Malarstwa uczyli go między innymi Zbigniew Pronaszko i Karol Frycz. W tym samym czasie studiował tam inny, późniejszy członek PAU – Jerzy Nowosielski. Stefan Gierowski zaraz po studiach, już w 1949 roku, przeniósł się do Warszawy. Z tym miejscem i środowiskiem twórczym związał się na całe życie.

Pierwsza aktywność publiczna Stefana Gierowskiego dotyczy lat 1956–1961, kiedy związał się z prowadzonym przez Janusza Boguckiego kultowym wtedy środowiskiem Galerii Krzywego Koła. Tam w latach 1957 i 1959 wystawiał obrazy. Wcześniejsze były w konwencji figuratywnej, ale dość szybko przeszedł na drogę malarstwa, które Aleksander Wojciechowski nazwał „abstrakcją autonomiczną”. To znana seria obrazów „numerowanych” zamiast tytułów: od *I* do *XX*. Charakteryzują się mocną ekspresją kompozycji koloru, a później również efektu światła i ruchu. Krytycy w obrazach powstałych po 1960 roku dopatrują się wpływu unizmu Władysława Strzemińskiego czy nawet interpretacji zjawisk fizyki, ale to przesadna interpretacja; Gierowski po prostu szukał, by odnaleźć swoją własną drogę.

Zapewne dlatego zaproszono go w 1962 roku jako nauczyciela akademickiego w Akademii Sztuk Pięknych; był nim do 1996 roku. W latach 1975–1981 pełnił nawet funkcję dziekana Wydziału Malarstwa, a w 1986 roku otrzymał tytuł profesorski.

Pierwszą dużą indywidualną wystawą prac była ta w warszawskiej Zachęcie w 1967 roku. W rok później skomponował atrakcyjnie przestrzennie układ swoich obrazów w Pawilonie SARP przy ul. Foksal w Warszawie. Z racji profesji i częstego tam bywania zapamiętałem to wydarzenie jako wzorzec

możliwej integracji płaszczyzny malarskiej z czystą przestrzenią, dopełniony kontrastem tła zieleni drzew na zewnątrz pawilonu.

W roku 1980 Gierowski wyraźnie wrócił w obrazach do aktywności koloru, również jako wyrazu ekspresji duchowej. To nowości w jego twórczej drodze. Dowodem jest cykl „Malowanie dziesięciorga przykazań”, zaprezentowany na wystawie w warszawskim Muzeum Archidiecezjalnym.

Wyrazistym sprawdzianem postaw twórców wobec ideologii, często opresyjnej, stał się czas stanu wojennego również dla Gierowskiego. Aleksander Wojciechowski w książce *Czas smutku, czas nadziei* wymienia go kilkanaście razy.

W czerwcu 1983 roku wziął udział w słynnej akcji „Spotkań ze sztuką” w kościele na Żytniej w wystawie „Znak Krzyża”, a dwa lata później tamże – w wystawie „Niebo nowe, ziemia nowa”, opracowanej, jak zawsze znakomicie, przez Marka Rostworowskiego. Surowe, wypalone w czasie powstania mury świątyni stały się wymownym tłem dla minimalistycznych obrazów Gierowskiego. Kościół na Żytniej był jednym z ważniejszych miejsc podziemnej aktywności twórców. Z racji profesji i jako parafianin pomagałem proboszczowi, ks. Wojciechowi Czarnowskiemu, w otwarciu się tej przystani dla twórców. Nie tylko poruszała wyobraźnię formalna czystość dzieł Gierowskiego, lecz także spotkanie z pracami i poznanie aktywnego Jerzego Kaliny, a w 1985 roku, podobnie, Tadeusza Boruty. Krąg ludzi z Żytniej lat osiemdziesiątych ubiegłego wieku zamyka się w Polskiej Akademii Umiejętności. Stefan Gierowski został jej członkiem czynnym 14 czerwca 2014 roku.

Potwierdzeniem prawdziwie obywatelskiej i prospołecznej postawy Stefana Gierowskiego stał się nieoczekiwanie dodatkowy dowód: w 1983 roku został demokratycznie wybrany rektorem warszawskiej ASP. Ale władze nie zaakceptowały tego...

Na jesiennej wystawie Wydziału VI z okazji 150-lecia PAU – „Twórcy na 150-lecie PAU”, wśród prezentowanych dwunastu twórców – członków Wydziału, nie mogło zabraknąć Stefana Gierowskiego. Oprócz wymienionych już wyżej prezentacji dzieł Gierowskiego w Zachęcie w 1967 roku i w SARP-ie w 1968, przypominałem bardzo ważny moment, bo obecność w stałej ekspozycji paryskiego Centre Pompidou *Obrazu CCXXXIII*. I na koniec, jakby symbolicznie wieńczącą dorobek, ekspozycję trzech obrazów w Mediolanie w 2022 roku. Także tam jego minimalistyczne obrazy ekspresją koloru i wyrazistą kompozycją płócien budują po raz kolejny jeszcze bogatszą przestrzeń ekspozycji.

Mistrz Gierowski nie doczekał potwierdzenia swego wkładu w dorobek 150-letniej PAU. Ale my tak...

Konrad Kucza-Kuczyński